**Krąg Biblijny – Spotkanie 16 (Mk 4,21-34)**

**15.12.2021 r.**

**Mk 4,21-34:**

**w. 21:** „**Mówił im dalej: «Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku?**”

 - większość ludzi, którzy słuchali Jezusa, mieszkała w typowych palestyńskich domach, które składały się zwykle z jednej dużej izby, oświetlanej przez lampę oliwną umieszczaną na stojaku w jej wnętrzu;

 - *czy po to … czy nie po to? –* dwa pytania retoryczne zakładające przeciwstawne odpowiedzi: „*nikt tak nie robi*” oraz „*wszyscy tak robią*”;

 - *światło –* kontekst wypowiedzi Jezusa wskazuje, że owym światłem jest królestwo Boże, prawda o Bogu poznawana w Jezusie, Boże słowo;

**w. 22:** „**Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw.**”

 - *nic ukrytego –* królestwo Boże pozostaje tajemnicą, ale nie jest sekretem, który należałoby ukrywać; ze swej natury domaga się głoszenia;

 - bezużyteczna jest prawda o królestwie Bożym, która nie jest głoszona (jak bezużyteczne jest światło zakryte korcem);

**w. 23:** „**Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!»**”

 - tutaj Jezus kieruje to wezwanie do najbliższych uczniów (nie do tłumów – jak w zakończeniu przypowieści o siewcy) co zmienia jego sens;

 - jest to zachęta do takiego przyjmowania słów Jezusa przez uczniów, aby byli oni zdolni do dalszego przekazywania, objawiania tajemnicy królestwa Bożego innym ludziom; uczniowie nie są biernymi odbiorcami;

**w. 24:** „**I mówił im: «Uważajcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą.**”

 - *uważajcie na to, czego słuchacie –* wezwanie do uważnego słuchania i przyjmowania słowa Jezusa;

 - *miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam –* od obecnej postawy uczniów zależy ich przyszłość;

 - *odmierzą … dołożą –* strona bierna wskazująca na przyszłe działanie samego Boga;

**w. 25:** „**Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, pozbawią go i tego, co ma»**”

 - *temu będzie dane –* jeśli ktoś będzie przyjmował Boże słowo z całym zaangażowaniem, to otrzyma od Boga jeszcze więcej;

 - obfita nagroda proporcjonalna to włożonego wysiłku słuchaczy słowa

 - *pozbawią go i tego, co ma –* utrata wszelkich dobrodziejstw przez tego, w czyim życiu słowo nie wydało plonu;

**w. 26:** „**Mówił dalej: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię.**”

 - przypowieści o zasiewie (w. 26 – 29) i o ziarnku gorczycy (w. 30 – 32) ukazują niezwykłą siłę, jaka tkwi w ziarnie; Marek kieruje swoją Ewangelię do katechumenów (mieszkańców Rzymu nawróconych z pogaństwa), którzy albo przygotowują się do chrztu albo stawiają pierwsze kroki na drodze wiary; możliwe, że przechodzili pierwsze próby wiary, czasami rozczarowania (chrześciajnie są ciągle kroplą w morzu pogaństwa); odpowiedzią na te wątpliwości ma być ukazanie mocy słowa Bożego: nawet jeżeli na pozór nic się nie dzieje, to ono żyje, jest potężne i wyda plon w odpowiednim czasie;

 - *gdyby ktoś –* Marek używa tutaj greckiego rzeczownika *anthropos* bez rodzajnika (jakiś człowiek) nie nazywając go siewcą;

**w. 27:** „**Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak**”

 - *czy śpi, czy czuwa –* od momentu wrzucenia ziarna w ziemię człowiek nie zabiega o rozwój zasiewu, choć nie chodzi tu o lenistwo, niedbalstwo czy brak zainteresowania losem zasiewu;

 - *we dnie i w nocy –* człowiek jest jakby obok procesu wzrostu ziarna, który dokonuje się cały czas;

 - *on sam nie wie jak –* człowiek nie jest w stanie ogarnąć rozumem zachodzących procesów wzrostu;

**w. 28:** „**Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarnko w kłosie.**”

 - *ziemia sama z siebie –* gr. *automate –* wszystko w gruncie rzeczy zależy od ziemi, a nie od jakichś zabiegów siewcy po wrzuceniu ziarna w ziemię;

 - *źdźbło, kłos, pełne ziarno w kłosie –* nawet gdy zasiew wzrasta, owoce nie pojawiają się od razu; wszystko wymaga czasu; jeśli nawet słowo zostaje przyjęte, to nie można przyspieszyć wydawania owoców, ale należy zaakceptować, że ich dojrzewanie wymaga czasu i cierpliwości; między zasiewem a wydawaniem owoców jest konieczny czas wzrastania;

**w. 29:** „**A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo»**”

- *zapuszcza sierp –* rozpoczynają się żniwa, będące zakończeniem rozwoju całości zasiewu aż do przyniesienia pełnego plonu;

**w. 30:** „**Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy?**”

 - *z czym porównamy królestwo Boże –* Jezusowi zależy na tym, aby słuchający Go ludzie zrozumieli naturę i istotę królestwa Bożego; używa do tego czytelnych obrazów, które słuchacze znają z własnego życia;

**w. 31:** „**Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.**”

 - *ziarnko gorczycy –* ziarenko najmniejsze z możliwych; na Bliskim Wschodzie jest ono symbolem maleńkości;

 - z niewielu ziaren tak małych jak gorczyca może wyrosnąć potężna roślina;

**w. 32:** „**Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieżdżą się w jego cieniu».**”

 - chodzi tu o *snapis nigra –* roślinę jednoroczną, która zwykle osiąga wysokość około 2 m (chociaż w sprzyjających warunkach dorasta nawet do 4 m);

**w. 33:** „**W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć.**”

 - *o ile mogli ją rozumieć –* nie wszystko można zrozumieć, ale nie należy się tym martwić; choć nieraz może się wydawać, że w stosunku do zadań, jakie stawia przed swoimi uczniami Jezus, ich możliwości są ograniczone, i choć mają oni też świadomość swoich słabości, to przypowieść każe uwierzyć Bożej mocy, która jest w stanie objawić się również w sytuacjach, które, po ludzku patrząc, są beznadziejne;

**w. 34:** „**A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.**”

 - *osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom –* Jezus objaśnia wszystko swoim uczniom, ponieważ oni mają objaśniać to innym (do których potem zostaną posłani);

**Myśli do medytacji:**

- „To, co czyni nas światłem świata, to są nasze dobre uczynki. (…) Chrześcijańskiej skromności nie wystarczy bowiem to, że istnieje, lecz chce być również zauważana.” (Tertulian)

- Lampa jest po to, aby świeciła. Czy uważam, że wiara to sprawa tylko prywatna (osobista)? Czy umiem rozmawiać na temat wiary i Boga, nie tylko na spotkaniach Kręgu? W rodzinie, w miejscu pracy, ze znajomymi? Czy głoszę królestwo Boże na miarę swojego powołania?

- „*Gdy więc poweźmiemy dobre pragnienie, rzucamy dobre ziarno w ziemię; gdy zaczynamy dobrze czynić, stajemy się łodygą; gdy w dobrym postępujemy, dochodzimy do kłosa; gdy już naprawdę utwierdzimy się w czynieniu dobra, wznieśliśmy już dojrzały owoc do kłosa*” (Św. Grzegorz Wielki) – już samo dobre pragnienie ma wartość;

- *uważajcie na to, czego słuchacie –* czy świadomie wybieram to, czego słucham? Czy potrafię selekcjonować treści, które dopuszczam do swojej głowy i serca (telewizja, internet, słowo Boże)?

- *taką miarą, jaką wy mierzycie –* czy staram się pamiętać o tej zasadzie przy ocenianiu innych ludzi?

- Praca nad sobą i napełnianie się Bożym słowem wymaga cierpliwości – czy nie zniechęcam się niepowodzeniami? Czy nie poddaję się zbyt szybko, jeśli nie dostrzegam od razu owoców w swoim życiu?

- Czy mam cierpliwość do Boga? Czy potrafię dać Bogu czas? Czy nie próbuję Go wyręczać?

- Czy nie popadam w pokusę nadmiernego aktywizmu i nie próbuję wziąć wszystkiego w swoje ręce, gdy odnoszę wrażenie, że Bóg jest nieobecny czy bierny?

- „*Podobnie i wiara: na pierwszy rzut oka wyda się być czymś prostym, ale ścierana przeciwnościami rozlewa wokół dobrodziejstwa swej mocy tak, że tych, którzy o niej słyszą lub czytają, napełnia wonnością*” (św. Ambroży) oraz: „Krew męczenników jest posiewem chrześcijan” (Tertulian)

- „Gdy jest tylko dobrze, to niedobrze” (ks. Jan Twardowski)